

KAZIMIERZ ICKIEWICZ
TCZEW

**ROLA PARAFII
POLSKIEGO DUSZPASTERSTWA I SZKOŁY PARAFIALNEJ
WŚRÓD KASZUBÓW ONTARYJSKICH
W II POŁOWIE XIX WIEKU**

W Kanadzie mieszka około 300 tysięcy Polaków, co stanowi niecałe 2% ludności tego kraju¹. W tej liczbie kilkadziesiąt tysięcy Kaszubów, z których część już w drugiej połowie XIX wieku osiadła w okolicach dzisiejszego Wilna, Barry's Bay, Round Lake, Killaloe, Madawaska, Whitney, Combermere, Brudenell, Renfrew i Pembrokt w prowincji Ontario.

Na kanadyjskiej ziemi Kaszubi żyli w odosobnieniu, w buszu, walcząc z żywiołem z większym jeszcze trudem niż w ojczystym kraju. Ale nikt ich nie wynaradawiał siłą, nikt nie prześladował ich mowy i wiary, a oni sami czuli się wolnymi ludźmi. Do dzisiaj zachowali swój kaszubski dialekt i zwyczaje.

Imigranci kaszubscy stanowili element uświadomiony pod względem narodowym, wskazując chociażby na spisy polskich nazwisk w pięknej literackiej polszczyźnie znajdujące się w archiwum wileńskim². Pod względem religijnym odznaczali się przywiązaniem do Kościoła i religii katolickiej. Z tego względu w prawie każdym większym skupisku polskim powstawała parafia. Wkrótce po przybyciu do Kanady wychodźca

¹ Podane „300 tysięcy Polaków” w Kanadzie, to jedna z około pięćdziesięciu grup narodowościowych w tym kraju. Chodzi tu o osoby polskiego pochodzenia, dla których określenia przyjmuje się rozmaite kryteria, jak na przykład pochodzenie od polskich przodków, posługiwanie się — choćby częściowo — językiem polskim, utrzymywanie polskich obyczajów, przyznawanie się do polskości, organizacyjne związki ze stowarzyszeniami polonijnymi. Por. I. Jost. *Początki polskiego osadnictwa wiejskiego w Kanadzie*. W: „Folia Societatis Scientiarum Lublinensis”. 15:1973 s. 93; taż. *Osadnictwo kaszubskie w środkowym Ontario*. W: *Stan i potrzeby badań nad zbiorowościami polonijnymi*. Pod red. H. Kubiaka i A. Pilcha. Wrocław — Warszawa — Kraków 1976 s. 451-452.

² Relacja ustna ks. W. Szulista. Por. W. Szulista. *Skąd pochodzą kanadyjscy Kaszubi*. „Przegląd Polonijny” 3:1977 z. 1 (5) s. 190.

zaczynał kłaść podwaliny pod parafię, sprowadzał księdza, stawiał początkowo kaplicę, a później, gdy osada rozrastała się, budował kościół, niekiedy okazały, stanowiący dumę osiedla. Życie społeczne wychodźstwa polskiego, w tym kaszubskiego, wiązało się z rozwojem parafii i działalnością duchowieństwa. Na tle parafii rozwijało się życie towarzyskie. W niej kształtowały się poczynania narodowe, powstawały stowarzyszenia i szkoły. Parafia była też czynnikiem ekonomicznym. Ksiądz informował oraz nadawał właściwy kierunek osadnictwu. Parafii polskich nikt jednak nie subsydiował, nikt nie wspomagał pieniędzmi przy wznoszeniu kościołów. Liczne kościoły zbudował osadnik własnymi rękoma. Świadczy to niewątpliwie o silnym przywiązaniu polskiego wychodźcy do religii. A wydatki na budowę kościoła, zakup odpowiednich urządzeń i naczyń kościelnych oraz utrzymanie księdza nie były małe, tym bardziej, że parafię powoływała do życia niewielka grupa osadników, licząca około 500 osób³.

Prawie od pierwszych dni tworzenia się parafii polskich powstał problem odpowiedniego ich obsadzenia, bowiem dla chłopa z ziem polskich religia była czymś bardzo polskim. Emigrant z Pomorza czy Wielkopolski chciał, aby przestrzegane były polskie zwyczaje religijne, a pieśni śpiewane w języku ojczystym. Osadnicy dążyli ciągle do tego, aby księdzem w ich parafii był Polak. Nie zawsze jednak tak było. Parafie obsadzano księżmi z niemieckiego Zakonu Oblatów, którzy w działalności swojej ograniczali się do spraw religijnych⁴. Warto przy tym pamiętać, że pod zaborem pruskim rządy kościelne były dla Kaszubów ostoją rodzimej mocy w jakiejś mierze zdolnej przeciwstawić się zapędom obcej administracji. Kościół przeciwstawiał się dominacji kultury niemieckiej, księża zaś dzięki swojemu wykształceniu stawali w razie potrzeby w opozycji wobec urzędników pruskich. W Kanadzie opozycja duchowieństwa katolickiego skierowana była przeciw protestantom⁵.

Pod koniec XIX wieku przeważała emigracja z Irlandii. Do Kanady przybywali głównie katolicy i to spowodowało, że w prowincji Ontario, dotychczas anglikańskiej, przewagę uzyskała ludność katolicka. Taki stan rzeczy miał wpływ na utworzenie w 1882 roku Wikariatu Apostolskiego Pontiac z siedzibą w Pembroke. Dziesięć lat później Wikariat Pontiac

³ R. Mazurkiewicz, *Polskie wychodźstwo i osadnictwo w Kanadzie*. Warszawa brw s. 84-85; „Wychodźca” 1923 nr 33 s. 4; K. Ickiewicz, *Wydzieranie ziemi. Polonia w Kanadzie*. „Czas” 21 X 1979 s. 21.

⁴ Mazurkiewicz, jw. s. 87; „Wychodźca” 1925 nr 13 s. 6.

⁵ Z. Komorowski, *Doroczne zwyczaje świąteczne Kaszubów w Ontario*. W: *Studia polonijne*. T. 1. Lublin 1976 s. 214.

przemieniono na diecezję Pembroke. Pierwszym biskupem został ks. Narcise Zephirin Lorrain — wielki przyjaciel Polaków⁶.

Dzieje poszczególnych parafii są równocześnie dziejami grupy ludzi, która do niej należy, która ją budowała i wraz z nią rozwijała się. Okręg Renfrew był terenem misyjnym założonej w połowie XIX wieku diecezji Ottawa. W Renfrew, Mount St. Patrick, Egenville i Pembroke istniały stacje misyjne, z których księża docierali do powstających osad kilka razy w roku. W najbliższej osadzie irlandzkiej Brudenell znajdowała się na cmentarzu mała drewniana kapliczka. Przybycie do Brudenell około 50 rodzin kaszubskich było okazją do utworzenia tam regularnej parafii, która została erygowana w 1863 roku, a pierwszym proboszczem został ks. John McCormac (1863-1896). W 1870 roku ks. McCormac rozpoczął budowę dużego, kamiennego kościoła. O pieniądze u ludzi na dorobku nie było łatwo. Biedni osadnicy stawali jednak chętnie do pracy przy budowie kościoła, który jest wspólnym dziełem kaszubskich i irlandzkich katolików⁷.

Kaszubi nie posiadali w okręgu Renfrew własnego kościoła z polskim księdzem. Rozumiał tę potrzebę arcybiskup Ottawy ks. Józef Tomasz Duhamel i w 1875 roku skierował do Brudenell dwóch polskich księży: Aleksandra Michnowskiego i Józefa Franciszka Ksawerego Spechta. Jak trudno było polskim osadnikom do tego czasu, ilustrują dwa przekazy. Hieronim Kajsiewicz tak relacjonuje: „Dzieci już się nauczyły po angielsku. Niektórzy ze starszych mówią nieco po niemiecku. Ale niektórzy tylko po polsku mówią. Poczciwy 65-letni ksiądz irlandzki, mieszkający przy biskupie, który się nie może żadną miarą nauczyć po francusku, uczy się dzień i noc po polsku, aby mógł tych poczciwych ludzi (Kaszubów — przyp. K. I.) spowiadać”⁸. Relację Kajsiewicza uzupełnia list Tomasza Grabowskiego, drukowany w „Wiarusie” w sierpniu 1887 roku, z którego wynika, że w okolicy tutejszej „osiadło już przeszło 200 rodzin, lecz księdza polskiego nie mają jeszcze. Spowiedzi słucha ksiądz francuski za pośrednictwem tłumacza. Ksiądz trzyma spowiadającego za rękę, podczas gdy tłumacz zadaje pytania z rachunku sumienia. Jeżeli

⁶ H. Pieprzycki. *Pierwsza polska parafia w Kanadzie*. „Związkowiec” 28 marca 1975 s. 10.

⁷ Tenże. *Stulecie osadnictwa Kaszubów w Ontario*. „Związkowiec” 25 XII 1974 s. 43.

⁸ Tamże. *Por. Wilno — najstarsza polska osada w Kanadzie*. „Nasza Credit Union”. Miesięcznik St. Stanislaus. V 1975 s. 8.

spowiadający się popełnił jaki grzech, to ściska kapłana za rękę. Znak ten rozumie się pozostaje niepostrzeżonym dla tłumacza”⁹.

Ks. Specht, który pochodził z Poznańskiego, postanowił zbudować kaplicę w centrum kaszubskiego osiedla, 6 mil na zachód od Brudenell. Jeden z osadników, Jan Narloch, przekazał na ten cel 50 akrów ziemi. Jeszcze w 1875 roku — jak podaje rocznik historyczno-statystyczny *La Canada Ecclesiastique* — kaplicę zbudowano. Rok 1875 uważa się za datę erygowania pierwszej polskiej parafii w Kanadzie. Natomiast dokument arcybiskupa Duhamela datowany 3 lutego 1876 roku podaje: „Dnia 30 ostatniego miesiąca stycznia poświęciliśmy dom, jako tymczasową kaplicę dla Polaków w Hagarty. Ludność również zbudowała dom dla ks. Józefa Spechta, polskiego księdza, który z nimi zamieszka od początku marca i od tego czasu będzie ich proboszczem. Kaplica została poświęcona pod patronatem św. Stanisława Kostki”¹⁰.

Ks. Specht nie przebywał wśród Kaszubów w Hagarty długo. Już bowiem w 1876 roku zastąpił go ks. Tomasz Korbutowicz, który w parafii św. Stanisława pracował do 19 marca 1880 roku, a więc 4 lata. Wiadomo, że założył cmentarz, ulepszył kaplicę i plebanię. Warunki utrzymania księdza w Kanadzie były inne niż na ziemiach polskich. Ksiądz nie posiadał beneficjum ani stałego uposażenia. Żył z ofiar swoich parafian. Ofiary te były jednak niewielkie, gdyż osadnicy sami klepali przysłowiową biedę. Z wykazów sporządzonych przez ks. Korbutowicza wynika, że tylko 24 rodziny opłacały księdza w wysokości 2 dolarów rocznie. Niektórzy nie mieli pieniędzy na chrzty, śluby i pogrzeby. Przypuszczać należy, że taka sytuacja była powodem opuszczenia parafii przez ks. Korbutowicza. Nie można jednak parafian posądzać o obojętność dla kościoła. Ludzie żyli na swoich farmach jak na pustkowiu. Do stworzenia wspólnoty parafialnej dążył następca Korbutowicza, ks. Władysław Ludwik Dembski, który objął parafię w październiku 1880 roku. Jemu kaszubskie osiedle Hagarty Township zawdzięcza nazwę Wilno. Nazwa była początkowo umowna i dopiero na początku XX wieku stała się urzędową¹¹.

W Wilnie utworzono za zgodą biskupa Radę Parafialną, składającą się z przewodniczącego, sekretarza, skarbnika i dwóch kolektorów do zbierania opłaty na kościół, ustalonej według stanu zamożności gospo-

⁹ W. Kruszką. *Historia polska w Ameryce. Początek, wzrost i rozwój dziejowy osad polskich w Północnej Ameryce (w Stanach Zjednoczonych i Kanadzie)*. T. 11. Milwaukee (Wisc.) 1907 s. 217.

¹⁰ Pieprzycki. *Pierwsza polska parafia* s. 10. Por. Wilno — najstarsza polska osada s. 9.

¹¹ Pieprzycki. *Pierwsza polska parafia* s. 10.

darzy. Biskup Lorrain ustalił budżet parafialny na 550 dolarów, który mógł być w razie potrzeby powiększony. Zarządził on odnowienie oraz ogrodzenie kościoła, plebanii i ogrzewanie kaplicy, a także wykopanie studni dla potrzeb plebanii. Zastrzeżono jednocześnie, że nowe inwestycje prafia może podjąć po wykonaniu wymienionych wyżej czynności. Dla podniesienia prestiżu Rady Parafialnej dokonano w 1888 roku nowych wyborów. Weszło do niej dwóch nowych poborców: Leon Etmański i Albert Lechowicz. Pierwszymi radnymi byli Adam Princ, Jan Burchart i Michał Janta. Po kilku latach pogorszyły się stosunki między proboszczem a częścią parafian. Dowiadujemy się o tych trudnościach z wizytacji przeprowadzonej w 1895 roku. W czasie wizytacji w 1888 roku wyłoniły się nowe problemy. Kaplica okazała się zbyt mała. Biskup rozpoczął listę subskrypcji na budowę kościoła. W 1889 roku 189 rodzin przeznaczyło na budowę świątyni 846,18 dolarów. Subskrypcja trwała do 1891 roku i w tym czasie rozpoczęto budowę głównej nawy kościoła. Dotychczasowa kaplica miała służyć za prezbiterium. Ks. Dembski nie dokończył jednak swego dzieła. W 1892 roku opuścił swoją parafię i udał się do Brazylii¹².

Po opuszczeniu parafii przez ks. Dembskiego dojeżdżali do osady przez krótki czas ks. P. S. Dowdall i ks. A. Baremans z Egenville. Parafia w tym czasie obejmowała także tereny dzisiejszych parafii Round Lake Centre, Barry's Bay, Madawaska, Combermere i Whitney. Jeszcze w 1892 roku do Wilna przybył ks. Bronisław Jankowski. Dokończył on budowę kościoła i w 1895 roku biskup Lorrain dokonał jego poświęcenia. Wybudował też przy kościele nową murowaną plebanię. W 1895 roku staraniem ks. Jankowskiego wzniesiono drewniany kościół w Barry's Bay, który był filią kościoła wileńskiego. Ks. Jankowski dojeżdżał do Barry's Bay z posługą religijną dla zamieszkałych tam Polaków. W 1914 roku Wilno wyłoniło z siebie parafię pod wezwaniem św. Jadwigi. Założycielem jej był ks. Piotr Biernacki, który od 1911 roku był wikarym w Wilnie. Z jego też inicjatywy wybudowano wkrótce kościół murowany, istniejący do dzisiaj. Za czasów ks. Jankowskiego nastąpił wzrost założeń i samodzielności gospodarczej osadników kaszubskich¹³.

Codziennie życie Kaszubów w prowincji Ontario było ściśle zespolone z rokiem kościelnym. Była to także szansa dla podtrzymywania życia narodowego i polskości wśród kaszubskich osadników. Duża w tym zas-

¹² Tamże; *Wilno — najstarsza polska osada* s. 10.

¹³ Kruszcza, jw. s. 218; B. Socha-Brzestowski. *Spółeczność Kaszubska w Kanadzie*. London 1964 s. 8; tenże. *Wzruszające pamiątki na Kaszubach. Ziemia kryje prochy pierwszych osadników polskich*. „Głos Polski” 11 VI 1964 s. 3; Pieprzycki. *Wilno — najstarsza polska osada* s. 10.

ługa polskich księży: Józefa Spechta, Tomasza Korbutowicza, Ludwika Dembskiego, Bronisława Jankowskiego i Piotra Biernackiego.

Najwyraźniejsze ślady pomorskiego pochodzenia Ontaryjskich Kaszubów zachowały się na starych cmentarzach w Wilnie i Barry's Bay oraz w mniejszym stopniu w Round Lake Centre i Combermere, jak również w Killaloe. Stary cmentarz w Brudenell, pierwszej parafii pionierów, nie zawiera już żadnych oznak polskości, nawet w postaci nazwisk. Te ostatnie stosunkowo licznie występują w Wilnie i Barry's Bay. Niektóre napisy na cmentarzach tchną jeszcze gwarą kaszubską. Oto ciekawsze z nich: „tu spoczywa Franciszek Rekowski, urodzeni 1897-1923”, „tu spoczywa Leon Kubiszewski”, „urodził się”, „stary 25 lat”, „prosiemi o Zdrowaś Maria”, „pokój yego duszy”, „tu spocziwa Matilda Gutoska”, „rodzona 4 marca 1864”, „Józef Gutoski umarł w roku 1970”. Z tych starych cmentarzy uderza ubóstwo pionierów, a przede wszystkim — co dla nas najcenniejsze — polski duch narodowy. Wszyscy Kaszubi w ogóle, a pierwsze pokolenie w szczególności, pozostało wierne Ojczyźnie do końca, pozostawiając skromny, religijny ślad swego istnienia. Duża w tym zasługa polskich księży¹⁴.

Imigranci kaszubscy nie byli analfabetami. W zaborze pruskim obowiązywał przymus szkolny, poza tym języka polskiego uczono się z modlitewników i w nieoficjalnych szkołkach parafialnych. Wszyscy oni w kanadyjskich urzędach podpisywali się, posiadali umiejętność pisania podań w języku niemieckim lub polskim, modlili się z modlitewników, które przywieźli ze starego kraju, a których pojedyncze egzemplarze zachowały się do dzisiaj, niekiedy przepisane ręcznie. Ich wtórny analfabetyzm był już zjawiskiem na gruncie kanadyjskim, gdyż w buszu do lat dziewięćdziesiątych XIX wieku nie było szkół. Przywiązanie do tradycji i obyczajów nie było więc ślepe, lecz świadomie kontynuowane w formie przeniesionej za ocean samoobrony przed wynarodowieniem. Do tego dochodziły takie cechy, jak upór, pracowitość i wytrwałość, które pozwoliły im wytrwać w swoim nowym kaszubskim światku i przechować relikty starej kultury regionalnej¹⁵.

Szkolnictwa polskiego w znaczeniu istnienia odrębnych szkół polskich, tak jak miało to miejsce w Stanach Zjednoczonych, nie było w Kanadzie zupełnie. Dzieci polskie uczęszczały do szkół publicznych. W

¹⁴ W. Szulist. *Związki Kanadyjskich Kaszubów z Diecezją Chełmińską*. „Orędownik Diecezji Chełmińskiej” 1976 s. 392-393; tenże. *Polskość kanadyjskich Kaszubów*. W: *Studia polonijne*. T. 2. Lublin 1978 s. 343; Socha - Brzestowski. *Spoleczność* s. 8-11; Ickiewicz, jw. s. 21.

¹⁵ T. Bolduan. *Kaszubi w Kanadyjskim Ontario*. „Almanach Polonii” 1979 s. 181.

tych szkołach, w których pracowali nauczyciele — Polacy, możliwa była nauka języka polskiego. W szkołkach parafialnych natomiast nauczano religii, historii ojczystej i oczywiście języka polskiego. Na początku lat dziewięćdziesiątych XIX stulecia szkołę taką uruchomiono w Wilnie. Miała ona wielkie znaczenie dla oświaty okolic kaszubskiego osadnictwa¹⁶. W niektórych szkołach parafialnych zajęcia prowadziły zakonnice polskie¹⁷.

Zakładanie i prowadzenie szkół parafialnych w Kanadzie ograniczała stosunkowo niewielka ilość rodzin skupionych przy parafiach oraz ustawy prowincjonalne, dotyczące szkolnictwa, na mocy których tylko szkoły publiczne mogły korzystać z pomocy finansowej zarządów prowincjonalnych. Wszystkie szkoły zakładane przez parafie utrzymywały się z własnych środków. Utrzymujący je nie byli jednak zwolnieni od płacenia podatków szkolnych, nakładanych przez prowincje. Poziom szkółek parafialnych oraz klas polskich w szkołach publicznych zależał od stopnia zainteresowania się, wykształcenia oraz poczucia narodowego księży i nauczycieli. Mimo niskiego na ogół poziomu nauczania, szkółki parafialne były czynnikiem podtrzymującym świadomość polską wśród dzieci i młodzieży oraz osłabiającym postępy wynaradawiania¹⁸. Proces wynaradawiania się emigracji polskiej w Kanadzie był bardzo powolny. Pierwsze pokolenie wychodźców trwało przy polskości i nie wynaradawiało się wcale. Pokolenie urodzone już w Kanadzie asymilowało się bardzo wolno, szybciej w miastach niż w osadach wiejskich¹⁹. Proces wynaradawiania można było osłabić przede wszystkim przez obsadzanie parafii polskimi księżmi.

Główna fala emigracji Kaszubów w okolicach Renfrew zakończyła się w 1898 roku. Do tego czasu Kaszubi osiedlili się na obszarach dzisiejszego Brudenell, Wilna, Barry's Bay, Round Lake Centre, Killaloe, Comberhere i Whitney. Niezbyt liczne grupy ludności kaszubskiej zamieszkiwały też w okolicy Otter Lake oraz Township Sabina nad McKezie Lake. Spisy ludności i statystyki diecezji Pembroke mówią o dużym skupisku polskim, liczącym około 120 rodzin, w Township Leslie pod Laurentydami w prowincji Quebec²⁰. Nie ma jednak dokładnych danych o tej osadzie.

¹⁶ Komorowski, jw. s. 209.

¹⁷ „Wychodźca” 1923 nr 35 s. 7-8.

¹⁸ Tamże 1925 nr 14 s. 2-3.

¹⁹ Tamże 1923 nr 37 s. 5-6.

²⁰ Pieprzycki. *Stulecie* s. 43; Ickiewicz, jw. s. 21.

POLISH PARISH, CHAPLAINCY AND SCHOOL
IN THE LIFE OF THE KASHUBS IN ONTARIO,
IN THE LATTER PART OF THE 19TH CENTURY

Summary

Polish Catholic parishes played an important role in the life of the Kashubian settlers in Ontario. The Kashubs built their own Polish churches; their children attended parish schools, which helped the young Poles to retain the feeling of their Polish origin and to preserve their knowledge of the Polish language and history.

The every-day life of the Kashubian colonists was connected with the church year, which also gave a chance to maintain Polish tradition in the community. Rev. Józef Spechta, Rev. Tomasz Korbutowicz, Rev. Ludwik Dembski, Rev. Bronisław Janowski and Rev. Piotr Biernacki have their great merit in it.

The main wave of Kashubian immigration ended in 1898. Several thousand Kashubians settled in different colonies in the vicinity of Wilno and Barry's Bay, in contemporary Brudenell, Round Lake Centre, Killaloe, Combermere, Madawaska, Whitney, Renfrew and Pembroke in Ontario province.